

# Pater, Oddech (feat. BJN, Jagła)

robimy hałas na scenie  
lecz powoli to nie wystarczy  
wiec robię te sceny  
znowu hałasując, gdy płonę w melanzach  
męczy mnie ta branża

mam wiele w planach  
ale nie mogę dać głowy z nie dam ciała  
lek wysokości  
gdy lece na dno  
znowu na haju, gdy mierze glikemię  
lecz nie dziel towaru z twoim dilerem  
widziałem za wiele  
i nie borę krechy na krechę

nie umie się cieszyć sukcesem  
wciąż mi jest mało  
więc się z małych rzeczy nie cieszę

dochodzę do siebie po imprezie  
i nie czuje się jak pan już  
kilka sms ów od niej  
ma dla mnie smasung  
i wiem czemu obudziłem się sam tu

śmierdę strasznie dymem  
po wczorajszej bibie  
od zawsze tak żyję  
sobie walne w syzje  
i , i  
jeżdżę na gapę bo  
bo żal na bilet

ogrzej moje serce z lodu, nie chce być jak kamień  
jesteś w błędzie znowu, jeśli myślisz, że nie tęsknie wcale  
przeprowadzka mi nie pomogła uciec przed sobą, man  
4 ludzi w domu, a jakby wiecznie sam